Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 28.06.2024 www.osw.waw.pl

Białoruś: zmiany kadrowe w otoczeniu Łukaszenki

Kamil Kłysiński

27 czerwca Alaksandr Łukaszenka ogłosił szereg nominacji na ważne stanowiska państwowe. Kluczową posadę szefa administracji prezydenta (AP) objął ambasador Białorusi w Moskwie Dzmitryj Krutoj – wcześniej m.in. wicepremier, minister gospodarki i wiceszef AP. Wakat na tym stanowisku trwał trzy miesiące – od momentu odwołania generała Ihara Sergijenki w związku z uzyskaniem przez niego mandatu deputowanego do Izby Przedstawicieli. Uzasadniając swoją decyzję, Łukaszenka wspomniał o bogatym doświadczeniu Krutoja w pełnieniu najwyższych funkcji państwowych oraz o jego dobrej orientacji w agendzie stosunków dwustronnych z Rosją.

Na pierwszego zastępcę nowego szefa AP powołano Natalię Pietkiewicz, piastującą już dokładnie to samo stanowisko w latach 2009–2010. Jednocześnie zdymisjonowano ministra spraw zagranicznych Siarhieja Alejnika. Zastąpił go dotychczasowy pierwszy zastępca w AP Maksym Ryżenkou, który z kolei w latach 1994–2006 pracował w MSZ, a doświadczenie dyplomatyczne zdobył m.in. w ambasadzie Białorusi w Warszawie. Zadaniem nowego ministra ma być „uporządkowanie resortu".

Komentarz

- W białoruskim autorytarnym systemie władzy stanowisko szefa AP odgrywa pierwszoplanową rolę i w realnej hierarchii plasuje się wyżej od funkcji premiera czy przewodniczących obu izb parlamentu. Stąd też wszelkie roszady w obrębie tej posady mogą wskazywać na aktualne preferencje Łukaszenki zarówno w sferze podziału wpływów pomiędzy poszczególnymi grupami w elitach władzy, jak i w programowaniu polityki wewnętrznej i zewnętrznej.
- Wyznaczenie na szefa administracji Krutoja potwierdza postępujące od lat bezprecedensowe zbliżenie z Rosją – obecnie niemal bezalternatywnym kierunkiem w polityce Mińska. Zarazem warto zwrócić uwagę na fakt, że Krutoj, w odróżnieniu od swojego poprzednika – wywodzącego się z KGB Sergijenki, kierującego AP w latach 2019–2024 – reprezentuje cywilny segment nomenklatury. Tym samym Łukaszenka próbuje zbudować przeciwwagę dla resortów siłowych, które po kryzysie politycznym w 2020 r. zdominowały znaczną część aparatu państwowego. W kwietniu br. w podobnym kluczu dokonała się zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości. Generała Siarhieja Chomienkę zastąpił urzędnik cywilny Jauhien Kowalenko.
- Przeprowadzone przez Łukaszenkę roszady kadrowe miały na celu wyłącznie umocnienie jego pozycji i konsolidację systemu – nie należy zakładać, że obserwowana zmiana układu sił w nomenklaturze pomiędzy sektorem cywilnym i siłowym przełoży się

na modyfikację polityki Mińska. Reżim będzie utrzymywał kurs na zbliżenie z Rosją przy jednoczesnym kontynuowaniu konfrontacyjnej retoryki wobec Zachodu. Można przy tym spodziewać się większej aktywności białoruskiej dyplomacji na arenie międzynarodowej, co ma zapewne zagwarantować nowy minister, przejawiający większą energię do działania od poprzednika. Brak również podstaw do prognozowania jakiejkolwiek liberalizacji polityki wewnętrznej, co oznacza dalszą znaczną represyjność aparatu władzy.